

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 września 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo Z. S. przeciwko Miastu Ł. oraz Zakładowi (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł..

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 22 lutego 2017 roku kierujący samochodem marki S. o nr rej (...) Z. S. wjechał w rozlewisko wody, znajdujące się w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...). Zdarzenie miało miejsce wieczorem około godziny 19.45. Było ciemno, jechał ciąg samochodów. Pogoda była bardzo trudna, padał intensywny deszcz. Powód zauważył kałużę, ale nie był w stanie ocenić, czy była na tyle duża, żeby spowodować problemy. Samochody przejeżdżały przez nią w obie strony. Po wjechaniu w kałużę, pojazd powoda zatrzymał się na jej końcu. Rozlewisko obejmowało dwa pasy.

E. S., która wówczas jechała z mężem, wysiadła z samochodu. Ilość wody pozwalała jej przejść, nie sięgała do wysokości samochodu.

Powód jeździł tą trasą sporadycznie. Nie próbował ponownie uruchomić silnika. Wezwał lawetę.

W tym miejscu, przy dużych opadach deszczu woda często się pojawia. Ma na to wpływ ukształtowanie terenu i zanieczyszczenie studzienek. W Ł. jest kilka newralgicznych miejsc, w których gromadzi się woda, zwłaszcza przy terenach spadkowych. Miejsce, gdzie doszło do zdarzenia, jest jednym z nich.

Elementy sieci kanalizacyjnej były drożne. Zalegały elementy stałe (butelki, gałęzie i folie) na kratce odpływowej, co spowodowało rozlewisko.

W dacie zdarzenia dyżur pełnił inżynier utrzymania ruchu M. W.. Otrzymał zgłoszenie o wystąpieniu rozlewiska. Pracownicy pojawili się tam po ok. 10 min. od zgłoszenia, w zależności gdzie wcześniej się znajdowali, na miejscu byli o godz. 19.40. Ich interwencja polegała na usunięciu liści, gałęzi, folii z krutek wpustowych. Woda spłynęła.

Na miejsce zostało wysłane pogotowie wodociągowe, które na co dzień nie zajmuje się usuwaniem rozlewisk, chyba że są sytuacje ekstremalne, a wtedy było dużo zgłoszeń. Tego dnia opad wynosił 47 litrów na m². Największe nasilenie opadów było między godziną 18-19.

Nie ma możliwości stwierdzenia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, czy kierujący, wjeżdżając w rozlewisko, zachował należyłą ostrożność i dostosował prędkość do panujących warunków atmosferycznych. Rozmiar szkody odpowiada wskazanym okolicznościom jej powstania.

Miasto Ł. zawarło w dniu 28 października 2016r. z A. F. prowadzącą działalność pod nazwą (...) w K. umowę o świadczenie usług polegających na letnim i zimowym, ręcznym i mechanicznym czyszczeniu pasów dróg publicznych na terenie Miasta Ł. w Rejonie IV obejmującym obszar S. – N.. Umowa obowiązuje do 31 października 2019 r. W § 2 wyszczególnione zostały prace w tym: czyszczenie jezdni poziome, cykliczne i interwencyjne.

W dniu 29 grudnia 2014 r. została podjęta Uchwała nr III/44/14 Rady Miejskiej w Ł., na podstawie której powierzono (...) sp. z o.o. w Ł. wykonywanie w latach 2015-2024 zadania własnego gminy i powiatu z zakresu gospodarki komunalnej obejmującej eksploatację, konserwację i remonty miejskiej sieci kanalizacji deszczowej i urządzeń kanalizacyjnych służących do odprowadzania wód opadowych i roztopowych. W zakresie tych usług mieściło się czyszczenie wpustów deszczowych.

Pismem z dnia 24 lutego 2017 r. Z. S. zwrócił się do pozwanego Miasta Ł. z wnioskiem o odszkodowanie. Pismo w dniu 2 marca 2017 r. zostało przekazane (...) w Ł..

W odpowiedzi (...) wskazał, że to nie on ponosi odpowiedzialność za zdarzenie, lecz Wydział Gospodarki Komunalnej (...), gdyż to Miasto odpowiada za utrzymanie dróg w czystości. Pismem z dnia 13 czerwca 2017 roku Zakład (...) w Ł. podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Pozwane Miasto Ł. pismem z dnia 23 czerwca 2017 roku, po przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym, uznało że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie i odmówiło zapłaty odszkodowania, uzasadniając decyzję tym, że nie odnotowano nieprawidłowości w wykonaniu zadań oczyszczania przez firmę sprzątającą, nie stwierdzono w tym dniu innych podobnych zdarzeń. Ponadto nie ma możliwości przewidzenia zdarzeń powodujących zanieczyszczenia – jak naniesienie zanieczyszczeń przez spływające wody opadowe podczas intensywnego deszczu.

Za naprawę samochodu po zalaniu powód uiszczył kwotę 13.147,63 zł wynikającą z faktury O. (...) z dnia 13 kwietnia 2017 r.

Oceniając zgromadzone dowody, Sąd Rejonowy wskazał, iż pełnomocnik powoda cofnął na rozprawie w dniu 14 września 2018 r. wniosek o powołanie dowodu z opinii biegłego ds. motoryzacji na okoliczność wysokości szkody. Pełnomocnicy obu pozwanych kwestionowali powództwo także w tej części. Biegły J. Ł. nie odnosił się do zasadności kosztu naprawy i nie był do tego zobowiązany. Wypowiedział się jedynie, że rozmiar szkody odpowiada wskazanym okolicznościom jej powstania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że powód, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., nie udowodnił zasady odpowiedzialności pozwanych, a także wysokości dochodzonego odszkodowania.

Sąd wskazał, że podstawą ewentualnej odpowiedzialności Miasta Ł. był art. 415 k.c. Zgodnie przy tym z treścią art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1440), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi.

Powód, w ocenie Sądu I instancji, nie wykazał zawinienia i bezprawności po stronie pozwanego Miasta Ł.. Miasto powierzyło (...) Spółce z o.o. wykonywanie zadań własnych Gminy obejmujących eksploatację, konserwację, remonty miejskiej sieci kanalizacji deszczowej i urządzeń kanalizacyjnych służących do odprowadzania wód opadowych i roztopowych. W zakresie tych usług mieściło się czyszczenie wpustów deszczowych. Pracownicy (...) niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia byli na miejscu zdarzenia. Powód przyznał, że zaraz pojawił się wóz z pracownikami (...) i sprawnie woda spłynęła.

Następnie Sąd Rejonowy zważył, iż powód także nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki z o.o.

Pełnomocnik (...) kwestionował jako podstawę odpowiedzialności przepis art. 435 k.c., gdyż oczyszczanie wpustów ulicznych, które nie są elementem sieci kanalizacyjnej, nie jest związane z działalnością przedsiębiorstwa pozwanego. Jest to usługa zlecona na podstawie Uchwały Rady Miasta i wykonywana odpłatnie przez (...). Sieć kanalizacyjna - studzienki były drożne.

Ponadto pozwany powoływał, że opady tego dnia miały charakter siły wyższej. Były niespotykane intensywnie jak na tę porę roku. Spadło wówczas 47 litrów na m². Tak duża ilość wody spowodowała, że zmywane były gałęzie i inne nieczystości, które hamowały odpływ wody do kanalizacji.

W ocenie Sądu I instancji, zachowanie powoda nie było prawidłowe. Okoliczność, iż inne pojazdy przejeżdżały przez wodę nie uprawniała do przyjęcia, że także powód przejeździe przez wodę. Tym bardziej, iż zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż inne pojazdy mogą powodować „falę”, co zagraża uszkodzeniem pojazdu, zwłaszcza osobowego. Ponadto było ciemno, trudno zatem było ocenić głębokość wody zwłaszcza przy intensywnych opadach.

(...) pogotowia wodnego w krótkim odstępie czasu od zgłoszenia pojawiły się na miejscu i oczyściły kratkę wpustową.

Sąd Rejonowy wskazał następnie, iż, przyjmując, że podstawą odpowiedzialności jest art. 415 k.c. także nie udowodniono przesłanek omówionych już wcześniej. Nie można bowiem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uznać, że szkoda w majątku powoda powstała na skutek niedrożnego systemu kanalizacji i studzienek ściekowych.

Poza nieudowodnioną zasadą odpowiedzialności, powód nie udowodnił również wysokości swojego roszczenia, nie przedstawiając w tym zakresie żadnych dowodów z wyjątkiem faktury, która miała charakter dokumentu prywatnego. Pełnomocnicy obu stron kwestionowali wysokość szkody. Ustalenie tej okoliczności wymagało natomiast wiadomości specjalnych, których mogli dostarczyć Sądowi – w myśl przepisu art. 278 k.p.c. - jedynie biegli sądowi.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 415 k.c., art. 429 k.c. poprzez nieprawidłowe ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanych, wynikającej z powszechnie obowiązujących przepisów prawa w przedmiocie utrzymania drogi w stanie zapewniającym bezpieczeństwo ruchu pojazdów, a także, w odniesieniu do (...) sp. z o.o., powstałej z mocy zawartych umów i w konsekwencji odmowę przypisania pozwany odpowiedzialności cywilnej za skutki powstania rozlewiska na zbiegu ulic (...) w Ł. w dniu 22 lutego 2017 r.;

b) art. 435 § 1 k.c., art. 415 k.c. poprzez nieprawidłowe wykazanie siły wyższej jako przyczyny wyłączającej odpowiedzialność cywilną pozwanych, tak w oparciu o zasadę winy, jak i zasadę ryzyka;

c) art. 6 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez określenie, iż powód nie dowiódł wysokości poniesionej szkody majątkowej.

2) naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c. poprzez:

a) ustalenie naruszenia przez powoda zasad prawidłowego poruszania się pojazdów w ruchu lądowym, mimo przeciwnej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w tej kwestii;

b) zaniechanie ustalenia okoliczności wynikających z zeznań świadków

P. L. i M. W., wedle których w rejonie ulic (...)

i Telefonicznej często dochodzi do powstania rozlewiska wody podczas opadów deszczu, co implikuje celowość szczególnego nadzoru nad bezpieczeństwem poruszania się pojazdów w tym obszarze;

c) zaniechanie ustalenia zakresu obowiązków (...) sp. z o.o. wynikających z umowy zawartej z miastem Ł..

Wobec powyższych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości in solidum bądź solidarnie od obu pozwanych i zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że za szkodę odpowiada podmiot odpowiedzialny za niedrożność studzienek, jako przyczyny powstania rozlewiska. Miasto Ł. odpowiada jako zarządca drogi. Pomimo, że powierzył czynności polegające na cyklicznym i interwencyjnym oczyszczaniu jezdni przedsiębiorstwu (...), nie wynika z tego, że zakres powierzonych zadań był adekwatny do potrzeb, a przedsiębiorstwo monitorowało pracę firmy sprzątającej. Skoro w miejscu zdarzenia często dochodzi do gromadzenia się wody, winno ono być poddane szczególnego nadzorowi, a ponadto winien być zapewniony skuteczny odbiór wody.

Za szkodę w ocenie powoda odpowiada także (...) sp. z o.o., tj. za własny delikt polegający na zaniechaniu prawidłowego wykonywania zadań powierzonych uchwałą Rady Miejskiej w Ł.. Zgłoszenie zadania w obszarze ulic (...) nastąpiło przy tym o godz. 18.34, a zatem godzinę przed wypadkiem powoda.

Pozwani, w ocenie powoda, nie udowodnili również, stosownie do art. 6 k.c., aby opady deszczu były na tyle silne, że, mimo sprawnie funkcjonującej instalacji odprowadzającej wodę, do powstania rozlewiska i tak by doszło.

Skarżący podniósł także, iż wysokość szkody wynika z załączonej faktury i opinii biegłego, zgodnie z którą wszystkie naprawy wymienione w fakturze były celowe i pozostawały w związku z okolicznościami ich powstania.

W odpowiedzi na apelację pozwana Gmina M. Ł. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację Zakład (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna, co skutkowało zmianą skarżonego orzeczenia.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należało odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

Stosownie do powołanego przepisu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c. poprzez: ustalenie naruszenia przez powoda zasad prawidłowego poruszania się pojazdów w ruchu lądowym, mimo przeciwnej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w tej kwestii; zaniechanie ustalenia okoliczności wynikających z zeznań świadków P. L. i M. W., wedle których w rejonie ulic (...) często dochodzi do powstania rozlewiska wody podczas opadów deszczu, co implikuje celowość szczególnego nadzoru nad bezpieczeństwem poruszania się pojazdów w tym obszarze oraz zaniechanie ustalenia zakresu obowiązków (...) sp. z o.o. wynikających z umowy zawartej z miastem Ł..

Odnosząc się do zarzutu ustaleń Sądu Rejonowego sprzecznych z opinią biegłego, należy wskazać, iż w opinii pisemnej biegły wskazał, że nie ma możliwości stwierdzenia, czy kierujący, wjeżdżając w rozlewisko zachował należyta ostrożność i dostosował prędkość do panujących warunków atmosferycznych. Nie stało to jednak na przeszkodzie ustaleniu przez Sąd Rejonowy, czy zachowanie powoda było prawidłowe. Niezależnie bowiem od prędkości pojazdu czy zachowania należytej ostrożności, można poddać ocenie samą decyzję kierowcy co do przejeżdżania przez rozlewisko i ocena ta nie wymaga dowodu z opinii biegłego. Nawet przy niskiej prędkości, czy zachowaniu należytej ostrożności podczas przejeżdżania przez rozlewisko wody, możliwe jest bowiem uszkodzenie pojazdu na skutek zalania jego elementów.

Sąd I instancji nie zaniechał również ustalenia okoliczności, zgodnie z którą, w rejonie ulic (...) często dochodzi do powstania rozlewiska wody podczas opadów deszczu, co wskazał wprost w treści uzasadnienia wyroku. Zarzut apelacji sprowadzał się natomiast do zaniechania przez Sąd wysnucia wniosku, iż ww. okoliczność implikuje celowość szczególnego nadzoru nad bezpieczeństwem poruszania się pojazdów w tym obszarze. Zarzut ten dotyczył wobec tego naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 415 k.c., o czym mowa będzie w dalszej części rozważań.

Skarżący zarzucił również zaniechanie ustalenia zakresu obowiązków (...) sp. z o.o. wynikających z umowy zawartej z miastem Ł.. Zgodnie z zebranymi dowodami, obowiązki (...) sp. z o.o. wynikały z uchwały Rady Miejskiej w Ł. nr III/44/14 z dnia 29 grudnia 2014 r. Umowa została natomiast zawarta przez Miasto Ł. z A. F. prowadzącą działalność pod nazwą (...) i jak wskazał Sąd Rejonowy, dotyczyła usług polegających na letnim i zimowym, ręcznym i mechanicznym oczyszczaniu pasów dróg publicznych na terenie Miasta Ł. w Rejonie IV obejmującym obszar S. – N.. W § 2 wyszczególnione zostały prace objęte umową, w tym oczyszczanie jezdni: poziome, cykliczne i interwencyjne. W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd Rejonowy faktycznie nie dokonał bliższej analizy zapisów umownych określających zakres powierzonych przedsiębiorstwu zadań czy monitoring wykonania umowy przez Miasto Ł. celem ustalenia ewentualnej odpowiedzialności Miasta Ł. za szkodę, co miało znaczenie dla rozstrzygnięcia, o czym mowa będzie w dalszej części rozważań.

Przechodząc na grunt zarzutów prawa materialnego, należy wskazać, iż zasadny był zarzut naruszenia art. 415 k.c. i art. 429 k.c. poprzez nieprawidłowe ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanych. W pierwszej kolejności należało odnieść się do odpowiedzialności Miasta Ł. za szkodę powoda. Sąd Okręgowy podziela prezentowane w orzecznictwie stanowisko, iż nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem; najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na art. 415 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, Legalis Numer 64861; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 stycznia 2018 r. I ACa 727/17, portal orzeczeń sądów powszechnych – orzeczenia.lodz.sa.gov.pl; wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 27 lutego 2015 r. I Ca 27/15, portal orzeczeń sądów powszechnych - orzeczenia.sieradz.so.gov.pl).

Sąd Rejonowy ustalił, iż przy dużych opadach deszczu woda często się pojawia w miejscu zdarzenia, co wynika z ukształtowania terenu i zanieczyszczenie studzienek. W Ł. jest przy tym kilka newralgicznych miejsc, gdzie gromadzi się woda w terenach spadkowych, a miejsce, gdzie doszło do zdarzenia, jest jednym z nich. Sąd Rejonowy nie uwzględnił jednakże ww. okoliczności, ustalając odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie. Pozwane Miasto Ł., jako zarządca drogi, na której doszło do zdarzenia, winien był bowiem przeprowadzić taką organizację prac, aby zapewnić przejezdność drogi nawet w czasie intensywnych opadów deszczu. Samo powierzenie czynności osobie trzeciej, nie zwalniało również pozwanego z wdrożenia takiego systemu kontroli, aby zapewnić skuteczne wykonywanie prac przez przedsiębiorstwo i ewentualnie usuwanie na bieżąco dostrzeżonych uchybień. Skoro pozwany dysponował informacją o regularnym tworzeniu się rozlewiska w miejscu zdarzenia przy większych opadach, winien był tak zorganizować prace porządkowe i interwencyjne, aby zapewnić drożność studzienek kanalizacyjnych, tj. aby nie zalegały żadne zanieczyszczenia uniemożliwiające prace studzienek. Na gminie spoczywał także obowiązek zorganizowania systemu melioracyjnego w taki sposób, aby zapewniał efektywny odbiór wody deszczowej nawet podczas bardzo intensywnych opadów, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności wpływające na

odbiór wód opadowych, w tym ukształtowanie terenu w miejscu zdarzenia. Miasto Ł. odpowiada zatem za szkodę powoda na podstawie art. 415 k.c. jako zarządca drogi, na której doszło do zdarzenia. Miasto nie dochowało bowiem należytej staranności w wykonaniu swoich obowiązków polegających na zapewnieniu możliwości korzystania z drogi i bezpieczeństwa uczestników ruchu.

Obok Miasta Ł. za szkodę powoda odpowiada także Zakład (...) i (...) sp. z o.o. W dniu 29 grudnia 2014 r. została podjęta Uchwała

nr III/44/14 Rady Miejskiej w Ł., na podstawie której powierzono (...) sp. z o.o. w Ł. wykonywanie w latach 2015-2024 zadania własnego gminy i powiatu z zakresu gospodarki komunalnej obejmującej eksploatację, konserwację i remonty miejskiej sieci kanalizacji deszczowej i urządzeń kanalizacyjnych służących do odprowadzania wód opadowych i roztopowych. Do zadań pozwanego należało czyszczenie wpustów deszczowych jak również usuwanie rozlewisk. Jak wynika z dziennika zleceń, zgłoszenie zadania w obszarze ulic (...) (gdzie samochód powoda został unieruchomiony) nastąpiło o godz. 18.34, a zatem godzinę przed wypadkiem powoda, co słusznie zauważył skarżący. Następne zgłoszenie miało miejsce o 19.30 (k. 62). Sąd Rejonowy pominął wskazaną okoliczność. Pozwany przystąpił zatem do usuwania rozlewiska ze znacznym opóźnieniem. Wypadek powoda miał natomiast miejsce ok. godz. 19.45, wobec czego najprawdopodobniej, przy wcześniejszym przystąpieniu do usuwania rozlewiska przez pozwanego, powód w ogóle nie doznałby szkody. Niezależnie od tego, do obowiązków pozwanego należało również czyszczenie wpustów deszczowych, zaś jak wskazano z zleceniu zadania (k. 63), usuwanie rozlewiska polegało na oczyszczeniu wpustów ulicznych z wszelkiego rodzaju śmieci, co ograniczało ich przepustowość. W sytuacji, gdyby nie był on zanieczyszczony, woda sprawniej by była odprowadzana, co mogłoby uchronić powoda przed szkodą. Pozwany nie wywiązywał się zatem prawidłowo ze swoich obowiązków, co implikuje jego odpowiedzialność za szkodę powoda stosownie do art. 415 k.c.

Należy następnie wskazać, iż zasadny był zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 435 § 1 k.c. i art. 415 k.c. poprzez nieprawidłowe wykazanie siły wyższej jako przyczyny wyłączającej odpowiedzialność cywilną pozwanych. Pozwani nie udowodnili bowiem stosownie do treści art. 6 k.c., aby opady deszczu były na tyle silne i miały na przykład charakter deszczu nawalnego, że, mimo sprawnie funkcjonującej instalacji odprowadzającej wodę, do powstania rozlewiska i tak by doszło.

Ostatecznie zasadny był także zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez określenie przez Sąd Rejonowy, iż powód nie dowiódł wysokości poniesionej szkody majątkowej. Powód przedstawił bowiem fakturę VAT określającą wysokość kosztów naprawy pojazdu, która została przez powoda opłacona, co z kolei wynika z dowodu w postaci przelewu. Biegły sądowy wskazał natomiast, iż rozmiar szkody odpowiada wskazanym okolicznościom jej powstania. Tym samym powód udowodnił wysokość szkody. Skoro pozwani zakwestionowali wysokość szkody udowodnioną za pomocą ww. dokumentu w zw. z opinią biegłego, winni byli zgłosić stosowne wnioski dowodowe stosownie do art. 232 k.p.c., czego zaniechali.

W tym stanie faktycznym i po dokonaniu prawidłowej analizy prawa materialnego Sąd uwzględnił apelację w części stosownie do art. 386 § 1 k.p.c., co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Wysokość odszkodowania została pomniejszona przez Sąd Okręgowy wobec przyjęcia przyczynienia się pozwanego do powstałej szkody w 50 % stosownie do art. 362 k.c. Pozwany podjął bowiem nieprawidłową decyzję polegającą na wjechaniu w rozlewisko wody. Pomimo, że auta poruszające się przed powodem przejeżdżały przez wodę, powód nie był w stanie ocenić, czy uda mu się pokonać rozlewisko. Nie znał bowiem ani głębokości ani stanu podłoża, czy ewentualnych elementów zalegających pod powierzchnią wody etc. Podejmując decyzję o kontynuowaniu jazdy, godził się zatem na ryzyko uszkodzenia samochodu. Nie zwalnia to oczywiście z odpowiedzialności podmioty zobowiązane do dbałości o stan drogi, gdyż gdyby nie ich zaniechania, do szkody w ogóle by nie doszło.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda solidarnie od pozwanych kwotę 6.573,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, na podstawie art. 481 k.p.c., od dat złożenia

przez nich odpowiedzi na pozew, tj. od Miasta Ł. od dnia 18 września 2017 r. (k. 25), zaś od Zakładu (...) sp. z o.o. od dnia 8 września 2017 r. do dnia zapłaty (k. 39).

Na rzecz powoda należało również zasądzić kwotę 311,50 zł stanowiącą 50 % z żądanej kwoty 623 zł, o którą powód rozszerzył powództwo w piśmie z dnia 6 czerwca 2018 r. (k. 151) tytułem wynajmu pojazdu zastępczego. Odsetki od wskazanej kwoty należało zasądzić od doręczenia pozwanym pisma z rozszerzeniem powództwa, tj. od Miasta Ł. od 17 sierpnia 2018 r., zaś od Zakładu (...) sp. z o.o. od 21 sierpnia 2018 r. (k. 174).

Należy wskazać, że normalnym następstwem zdarzenia będącego źródłem szkody w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. może być niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, nie tylko w sytuacji jego uszkodzenia, ale również zniszczenia. Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne na wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Szkoda równoznaczna jest z uszczerbkiem majątkowym, obejmującym różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym, a stanem majątkowym, jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę. Pojęcie straty obejmuje zatem także niezaspokojone przez poszkodowanego, ale wymagalne zobowiązania na rzecz osoby trzeciej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 roku, sygn. akt III CZP 62/08).

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego i nie jest uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2011 t., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28).

Powód nie mógł bowiem korzystać ze swojego samochodu w związku z jego uszkodzeniem. Dochodzona z tego tytułu kwota ta została udowodniona fakturami VAT nr (...) (k. 158-159). Została ona uiszczona przez powoda, na co złożył potwierdzenie przelewu (k. 160). Pozwani nie kwestionowali wysokości żądanej z tego tytułu kwoty jak i konieczności korzystania przez powoda z pojazdu zastępczego.

W pozostałym zakresie powództwo jak i apelację należało zatem oddalić.

Na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego .